Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok VI. 5 marca 1939 r. Nr 4.

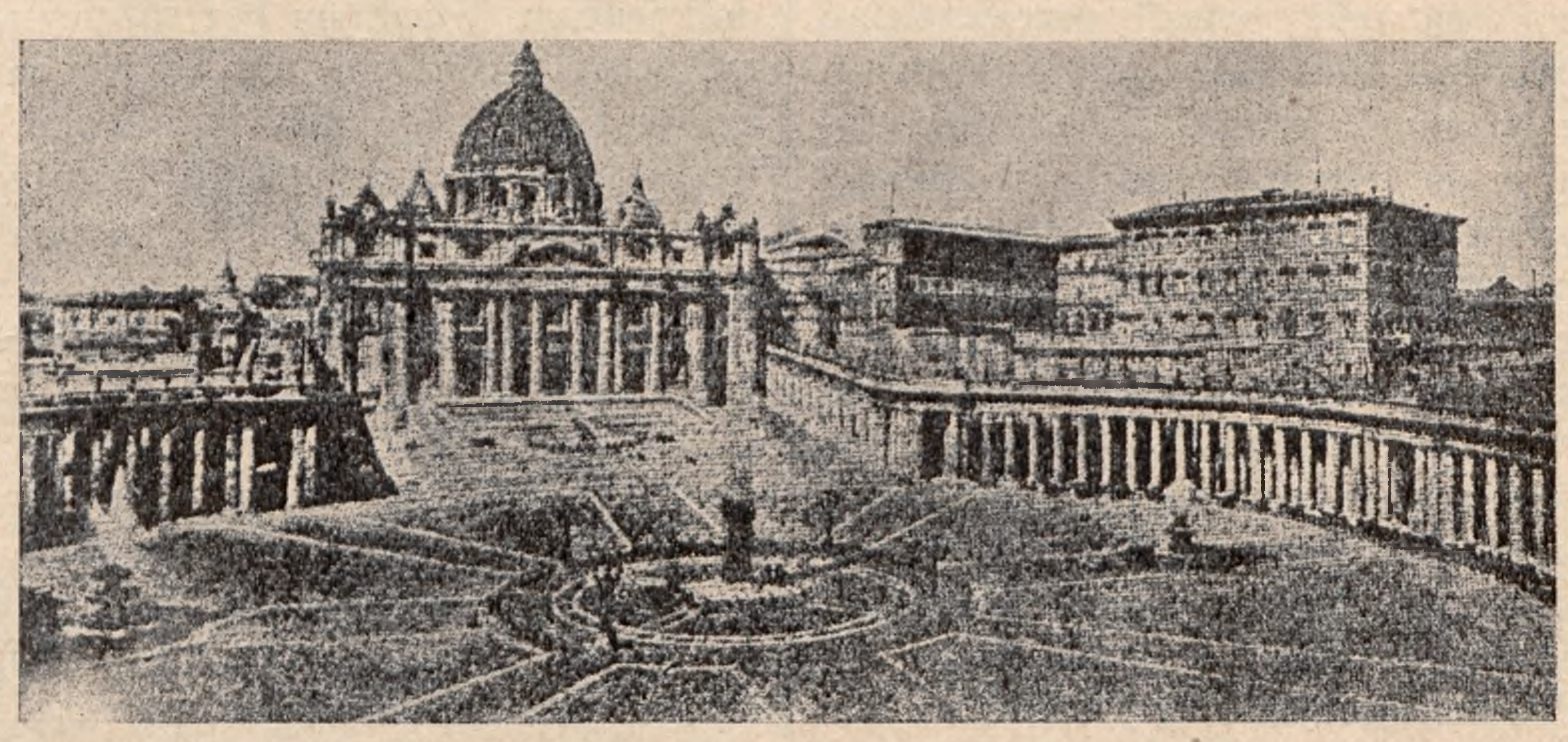
POLAK GREKO-KATOLIK

DWUTYGODNIK

Założyciel: Prof. Teofil Stupnicki.



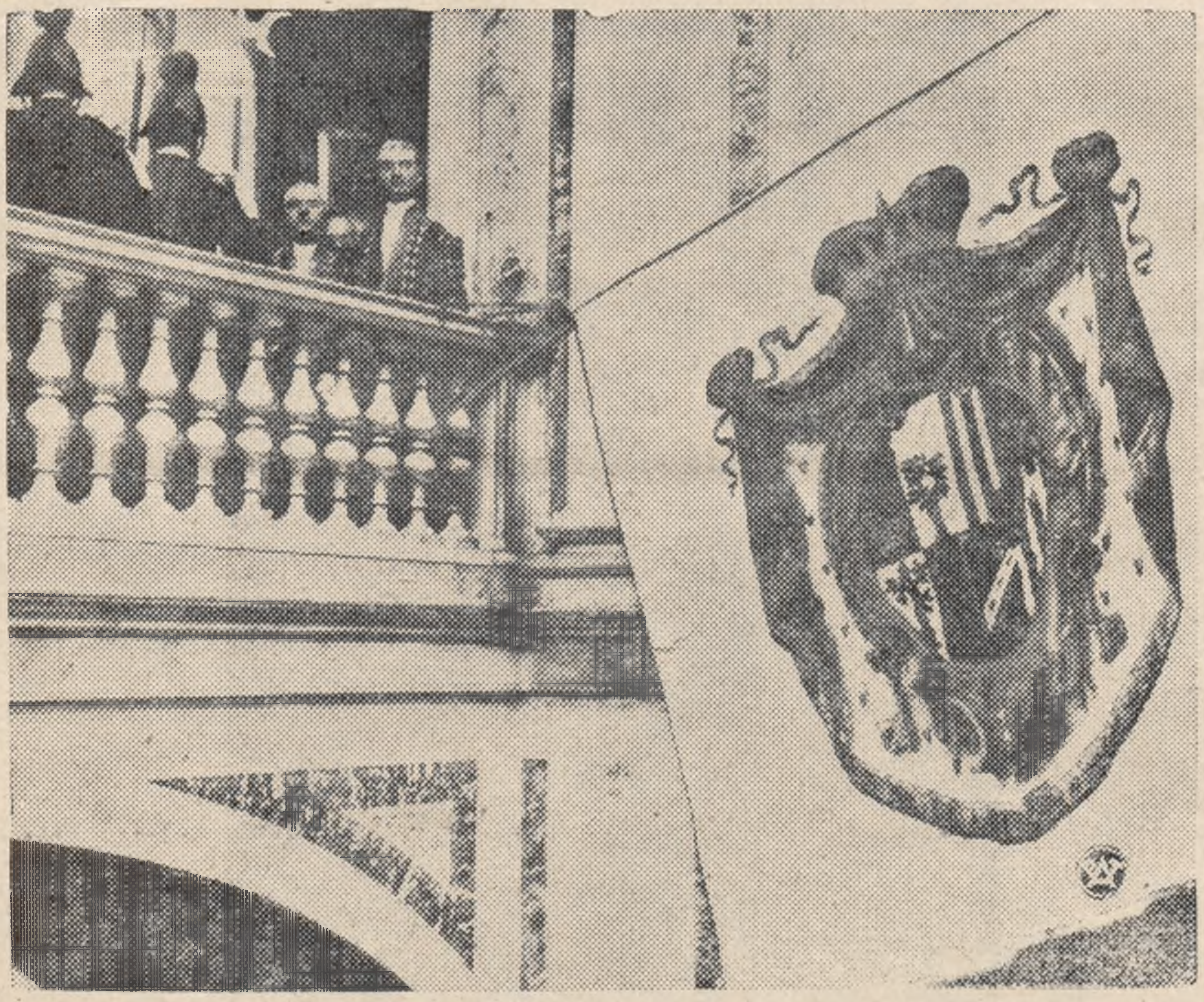
Ojciec Św. Pius XII.



Bazylika Św. Piotra w Rzymie.

Nowy Namiestnik Chrystusowy na ziemi Pius XII.

Osierocona przez śmierć wielkiego papieża Piusa XI Stolica Piotrowa niedługo oczekiwała na godnego następcę — już bowiem dnia drugiego marca święte kolegium kardynalskie powołało jednogłośnie do objęcia rządów Kościołem kardynała Eugeniusza Pacellego. Rzadko w historii Kościoła zdarzało się, by wybór nowego Ojca św. spotkał się z tak powszechną i szczerą radością nie tylko wszystkich katolików, ale nawet całego świata cywilizowanego, wierzącego w Boga. Wyborowi nowego papieża, który przybrał imię Piusa XII, towarzyszy powszechny entuzjazm, ogólne poczucie, że u steru Łodzi Piotrowej - Kościoła znalazł się ktoś, kto silną i spokojną ręką potrafi przezwyciężyć wszelkie przeciwności. Pius XII urodził się w r. 1876 w Rzymie w dniu 2 marca. Został więc wybrany papieżem w dniu swych urodzin. Nauki teologiczne pobierał w słynnym rzymskim Seminarium św. Apolinarego i w r. 1899 otrzymał święcenia kapłańskie. Zaraz po ukończeniu nauk rozpoczął pracę kościelno-dyplomatyczną, posuwając się po stopniach godności kościelnych szybko naprzód. Od pierwszych chwil młody kapłan, później sekretarz i prałat, zdradzał wybitne zdolności jako prawnik, uczony badacz języków, a przede wszystkim niezrównany znawca zagadnień związanych ze stosunkami kościelno-politycznymi. Były sekretarz stanu wielki kardynał Gasparri wkrótce poznał się na wybitnych zdolnościach młodego dyplomaty używając Go do coraz ważniejszych czynności. Dnia 22 czerwca 1917 r. otrzymał obecny Ojciec św. święcenia biskupie z rąk ówczesnego papieża Benedykta XV. Bezpośrednio po zostaniu biskupem powierzono Mu trudną i odpowiedzialną funkcję nuncjusza apostolskiego, czyli przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w Monachium w Niemczech. Tu podczas niespokojnych, wojennych czasów rozwinął Pius XII nie tylko znakomitą działalność dyplomatyczną, ale i dobroczynną. Świat cały nie zapomni nigdy obecnemu Rządcy Kościoła pełnych poświęcenia i zaparcia się siebie wysiłków na rzecz ulżenia doli jeńcom wojennym bez różnicy wyznania i narodowości. Zasługą Piusa XII jest zawarcie licznych umów z poszczególnymi państwami, załatwiających wiele spornych spraw. Dzięki Jego wysiłkom stanowisko Kościoła w Ameryce Południowej i Stanach Zjednoczonych uległo znacznemu wzmocnieniu, On też usunął dużą część dawnych nieporozumień między Rzymem a Francją. Wielki znawca ludzkich charakterów Pius XI ocenił wkrótce wybitne zdolności nuncjusza Pacellego, obdarzając Go 16 grudnia 1929 roku purpurą kardynalską, a w rok później mianując sekretarzem stanu. Już jako kardynał jeździł Pius XII na liczne kongresy eucharystyczne jako przedstawiciel papieża, wzmacniał stanowisko Kościoła w poszczególnych państwach, ła-



Pałac watykański podczas wyboru Ojca św.

godził nieporozumienia. Nowy Ojciec św. jest znakomitym uczonym prawnikiem i znawcą języków, włada bowiem biegle w słowie i piśmie językiem niemieckim, węgierskim, francuskim, portugalskim, angielskim. Uderzająca jest pracowitość Piusa XII. Dzień zajęć nowego Namiestnika Chrystusa zaczyna się zwyczajnie o godzinie 6 rano, kończy o drugiej po północy. Czas dzieli pomiędzy modlitwę i pobożne ćwiczenia a pracę. Szczególnie radosną jest pewność, że nowy Papież jako najbliższy współpracownik Zmarłego Piusa XI, wtajemniczony w Jego najtajniejsze myśli i zamierzenia, będzie niewątpliwie prowadził dalej dzieło Wielkiego Poprzednika. Wiadomo, że główną troską Zmarłego było usunięcie zamieszek i walk, wprowadzenie na całej ziemi Pokoju Chrystusowego. Wszyscy pamiętamy, że w pełnych grozy dniach wrześniowych ubiegłego roku, kiedy każda chwila mogła być początkiem nowej powszechnej rzezi wojennej, z Rzymu rozległy się majestatyczne słowa Ojca św. nawołujące do zgody i zjednoczenia. Wiadomo, że Pius XI własne swe życie ofiarował na intencję utrzymania pokoju. Bóg wysłuchał modłów Swego przedstawiciela na ziemi, przyjął jednak również Jego ofiarę, powołując Go przedwcześnie do wiekuistej chwały. Świat może być jednak spokojny. Pius XII przyjął to imię na znak, że chce w każdym szczególe prowadzić dalej dzieło Swego Poprzednika. Nowy Papież zaraz po wyborze ogłosił, że godłem Jego panowania będą słowa „Pokój dziełem sprawiedliwości". Czyż można było wyraźniej podkreślić ścisły związek między usiłowaniami pokojowymi Zmarłego Ojca św. a Jego Następcy? Może wreszcie znękana ludzkość za panowania obecnego papieża zoczy spełnienie słów — Pax Christi in regno Christi — Pokój Chrystusowy w Chrystusowym Królestwie. Może już wkrótce będziemy świadkami chwili ustania nienawiści i sporów, zapanowania na ziemi prawdziwej chrześcijańskiej miłości. Módlmy się gorliwie, módlmy się nieustannie na intencję pełnego chwały panowania nowego Ojca św., błagajmy jednak przede wszystkim Boga, aby pozwolił Swemu obecnemu Namiestnikowi spełnić tu na ziemi wielkie zadanie — wprowadzenie Bożego Pokoju.

Cały naród wziął udział w powszechnym hołdzie złożonym Wielkiemu Papieżowi.

Nuncjusz apostolski nadesłał Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej następujące pismo:

Z powodu bolesnego dla całego katolickiego świata zgonu śp. Papieża Piusa XI otrzymała Apostolska Nuncjatura w Warszawie przeliczne dowody głębokiego i serdecznego współczucia ze strony różnych organizacji i stowarzyszeń religijnych, kulturalnych i społecznych całego kraju, ze strony wszelkich klas obywateli bez różnicy partii, wyznań i narodowości, ze strony wreszcie przedstawicieli prasy wszelkich kierunków, nawet tej, która daleka jest od ideologii katolickiej.

Cały Naród Polski wraz ze swymi władzami wziął udział w powszechnym hołdzie, złożonym Wielkiemu Papieżowi, który przez długie lata z nieustraszoną wiarą rozdzielał w skłóconym i nienawiścią rozdartym świecie skarby prawdy i miłości, co więcej, złożył przyjętą przez Boga ofiarę z własnego życia, byle tylko oddalić od ludzi widmo powszechnej a morderczej wojny.

Do tego światowego hołdu dołączył Polski Naród uczucie szczególnej miłości i wdzięczności dla zmarłego Papieża. Wszak w Nim uznaje odnowienie swojej hierarchii kościelnej i wskrzesiciela życia katolickiego w Polsce. Dziś, w dniach żałoby, przeżywa nadal głębokie wzruszenie, jakie odczuwał w tej pamiętnej chwili, gdy patrzył, jak Pius XI, wówczas papieski Nuncjusz w stolicy, łączył się w swoich gorących modlitwach i niewzruszonych nadziejach z całym Narodem podczas tragicznej, trwogą nabrzmiałej nocy z 14 na 15 sierpnia 1920 r. Naród Polski pamięta, jak to Pius XI u boku genialnego Wodza śp. Marszałka Piłsudskiego śpieszył do rannych z pociechą, a do walczących z życzeniami zwycięstwa i trwałego szczęścia dla zmartwychwstałej Ojczyzny — a później jako apostolski pielgrzym wędrował od krańca do krańca Rzeczypospolitej, zachęcając wszystkich synów Polski do zjednoczenia się w miłości wiary i Ojczyzny. Wreszcie w tych dniach powszechnej żałoby przypomina sobie Naród Polski te rozliczne dobrodziejstwa, które otrzymał z rąk i z serca Wielkiego Papieża w ciągu lat Jego długiego pontyfikatu.

Żaden inny hołd nie może być milszy Stolicy św. ani droższy papieskiemu przedstawicielowi w Polsce, a dla zawsze wiernego Narodu Polskiego bardziej zaszczytny.

Nie będąc w stanie złożyć oddzielnej podzięki poszczególnym stowarzyszeniom i osobom, które pospieszyły do nuncjatury z wyrazami współczucia i hołdu, pragnę uczynić to za pośrednictwem niniejszego komunikatu. Przy tej sposobności życzę całemu Narodowi Polskiemu, aby z przykładu i wskazań śp. Piusa XI czerpał zawsze gorącą zachętę i niespożytą siłę w rozwoju swego życia religijnego, społecznego oraz państwowego.

Warszawa, dn. 24 lutego 1939 r.

† FILIP CORTESI
Arcybiskup Syracoński
Nuncjusz Apostolski.

Jakich świętych czcimy.

5\. III. 2. Niedziela Postu. Leona bisk. kat.
6\. III. Poniedziałek — Tymoteusza prep.
7\. III. Wtorek — Znalezienie rel. męcz. w. Eugenii.
8\. III. Środa — Polikarpa św. męcz.
9\. III. Czwartek — 1 i 2 znalezienie głowy Jana Chrz.
10\. III. Piątek – Tarasjusza, arcybisk. Konstant.
11\. III. Sobota zaduszna – Porfiriusza arcybisk.
12\. III. 3. Niedziela Postu. Pokłon św. Krzyżowi — Prokopiusza wyzn.
13\. III. Poniedziałek — Bazylego wyzn.
14\. III. Wtorek — Eudoksji prep. męcz.
15\. III. Środa — Teodota św. męcz.
16\. III. Czwartek — Eutropiusza męcz.
17\. III. Piątek — Gerasyma prep.
18\. III. Sobota zaduszna — Konona męcz.

2. Niedziela Postu.

Ewangelia św. Marka II, 1—12.

I zasię wszedł do Kafarnaum po dniach i usłyszano, że był w domu, a wiele się ich zebrało, tak iż się zmieścić nie mogli ani u drzwi: i mówił do nich słowo.

I przyszli do niego niosąc powietrzem ruszonego, którego nieśli czterej.

A gdy go nie mogli przedeń przynieść dla ciżby, odarli dach gdzie był: a uczyniwszy dziurę spuścili łóżko, na którym powietrzem ruszony leżał.

A Jezus obaczywszy wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Synu, odpuszczają się tobie grzechy twoje.

A byli tam niektórzy z Doktorów siedząc i myśląc w sercach swoich:

Czemu ten tak mówi? bluźni. Któż grzechy odpuścić może, jedno sam Bóg?

Co wnet poznawszy Jezus duchem swym, iż tak w sobie myśleli, rzekł im: Czemu to myślicie w sercach waszych?

Cóż łatwiej jest, rzec powietrzem ruszonemu: Odpuszczają się tobie grzechy: czyli rzec: Wstań, weźmi łóżko twoje i chodź?

A iżbyście wiedzieli, iż syn człowieczy ma moc odpuszczać grzechy na ziemi, rzekł do ruszonego powietrzem:

Tobie mówię: wstań, weźmi łóżko twe, a idź do domu twego.

A on natychmiast wstał: a wziąwszy łóżko wyszedł przed wszystkimi, tak iż się wszyscy zdziwili i chwalili Boga, mówiąc: Iżeśmy nigdy tak nie widzieli.

3. Niedziela Postu.

Ewangelia św. Marka VIII, 34—38.

A wezwawszy rzesze z uczniami swymi, rzekł im: Jeśli kto chce za mną iść, niech samego siebie zaprzy: a weźmie krzyż swój, i niech mię naśladuje.

Albowiem kto by chciał zachować duszę swą, straci ją: a kto by utracił duszę swą dla mnie i Ewangelii, zachowa ją.

Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a szkodę by podjął na duszy swojej?

Albo co za odmianę da człowiek za duszę swą?

Albowiem kto by się wstydził mnie i słów moich między narodem tym cudzołożnym grzesznym: zawstydza się go i syn człowieczy, gdy przyjdzie w chwale Ojca swego z anioły świętymi.

OD REDAKCJI. **Począwszy od bieżącego numeru będziemy umieszczać w „Polaku Greko-Katoliku" podobizny świętych.**
Rozpoczynamy od 4 świętych ewangelistów.



Św. Mateusz Ewangelista.

Nasze stanowisko w życiu Cerkwi gr. kat.

Znaczenie naszego obrządku.

W r. 1848 wobec różnych wątpliwości wyrażanych odnośnie wschodnich obrządków pisał Pius IX w encyklice „In suprema": „Różność obrządków bardzo wiele przyczynia się do powiększenia godności Kościoła, jego majestatu, ozdoby i blasku".

Niemniej poważnie traktował znaczenie obrządków wschodnich Leon XIII w piśmie z 30 listopada 1894, zatytułowanym „O godności Kościołów Wschodnich". I pod tym względem nie zmieniło się nic i następnie. Wiekopomni następcy Leona XIII, Pius X, który tak bardzo bolał nad prześladowaniami dawnych unitów w Rosji, Benedykt XV, a szczególniej Pius XI, stale podkreślali godność obrządków wschodnich, poświęcając im wiele uwagi i troski.

Toteż nie przedawnioną w tym względzie wartość mają słowa wielkiego papieża Leona XIII: „Zachowywanie obrządków wschodnich — to rzecz ważniejsza, niż mogłoby się wydawać. Poważna bowiem starożytność, którą się te obrządki odznaczają, jest i świetną ozdobą Kościoła i dowodem Boskiej powszechności katolickiej wiary. Bo z tego, że główne Kościoły Wschodu mają pewne dowody apostolskiego pochodzenia — jasną okazuje się ich ścisła łączność z Kościołem Rzymskim, sięgająca samych początków Kościoła.

I nie może być piękniejszy dowód na wykazanie powszechności Kościoła Bożego, jak te różne formy obrzędów i szlachetne języki starożytności, uświęcone jeszcze przez zwyczaj Apostołów i Ojców Kościoła... Do tego dodać należy, że święte obrządki, choć nie są ustanowione dla udowodnienia prawdy katolickich dogmatów, jednak te dogmaty z życiem przedstawiają i świetnie objaśniają. Dlatego prawdziwy Kościół Chrystusów, zachowując niezmiennym to, co Boże jest... pozwala, zachowuje obrządki... tym bowiem sposobem okazuje się siła kościelnego życia, co nigdy nie starzeje się, i oblubienica Chrystusowa staje się tym wspanialsza. Jej to obraz poznawała mądrość Ojców Świętych w tym powiedzeniu Dawida: „Stanęła królowa po prawicy twojej, w ubiorze złotym, otoczona rozmaitością".

Powinniśmy o tych pięknych słowach wielkiego Papieża zawsze pamiętać.

Żywoty świętych i historia Cerkwi.

Jakich świętych czcimy.

W marcu obchodzimy pamiątkę czterdziestu męczenników. Za panowania cesarza rzymskiego Licyniusza, wielkiego nieprzyjaciela chrześcijan, rozpoczęły się szczególnie okrutne prześladowania. Jak opowiada św. Bazyli, w ormiańskim mieście Tebaste 40 młodych żołnierzy publicznie wyznało wiarę chrześcijańską. Ani prośby, ani łaskawe obietnice nie mogły ich skłonić do zaparcia się Chrystusa. Chcąc przełamać ich stałość we wierze, namiestnik rzymski kazał wyprowadzić ich nago nad zamarznięte jezioro i tam umieścić w przerębli. Obok miejsca męczeństwa stały przygotowane wanny z ciepłą wodą mające skłonić zamarzających do odstępstwa. Rzeczywiście jeden z żołnierzy nie wytrzymał srogiej próby i pobiegł do przygotowanej kąpieli, natychmiast jednak miejsce jego w zimnej wodzie zajął jeden ze strażników.

Kiedy ciemięzcy zobaczyli, że bohaterskiej stałości młodych żołnierzy nic nie zdoła złamać, włożyli na pół zmarzniętych na wozy i zawieźli na miejsce stracenia. Tu rozpalono ogromne stosy i związanych rzucono w płomienie, popioły zaś spalonych wrzucono do rzeki. Matka jednego z żołnierzy obecna przy kaźni pomagała sama wejść synowi na wóz, nakłaniając go do wytrwania. Cześć 40 męczenników szczególnie silna była we wschodnim chrześcijaństwie, później przeniosła się i na zachód.

Św. Tymoteusz.

Tymoteusz, uczeń św. Pawła, został podczas pierwszej podróży misyjnej „Apostoła Narodów“ osobiście przezeń nawrócony. Tymoteusz był towarzyszem i najdroższym uczniem św. Pawła, jak sam go nazywa „najmilszym synem i Bożym mężem“. Cudowne widzenie skłoniło św. Pawła do udzielenia Tymoteuszowi święceń biskupich, później Święty pasterzował gminie chrześcijańskiej w Efezie.

Ani prześladowania, ani trudy i niebezpieczeństwa dalekich podróży nie zdołały odwieść Tymoteusza od towarzyszenia św. Pawłowi w jego misyjnych podróżach. Już w czasie drugiej swej niewoli rzymskiej wezwał św. Paweł Tymoteusza do Rzymu, gdzie przeczuwając bliską swą śmierć udzielił mu ostatnich pouczeń i wskazówek. Jak podają najstarsze księgi, umarł Tymoteusz śmiercią męczeńską — zdaje się zatłuczony kijami przez pogan — kiedy starał się wiernych swych powstrzymać od udziału w wszetecznych obchodach.

Postać tego wielkiego Świętego jest przykładem wszelkich cnót chrześcijańskich, prawdziwej przyjaźni i oddania Mistrzowi.

Synod zamojski podstawą życia unii.

Już w poprzednim numerze poruszyliśmy zagadnienie reform, dokonanych przez synod prowincjonalny duchowieństwa unickiego, odbytego w r. 1720 w Zamościu i jego fundamentalne znaczenie w rozwoju Cerkwi unickiej w Polsce. Stwierdziliśmy mianowicie, że omówione postanowienia synodu właściwie nie wprowadzały zasadniczo żadnych zmian w Cerkwi, a przeciwnie, dokonywały oczyszczenia jej z obcych naleciałości.

Obecnie omówimy niektóre inne ustawy synodu. Nikt nie zaprzecza, że synod zaprowadził pewne zmiany i reformy, czy jak je kto nazwie: „nowości“. Inaczej synod nie byłby wcale potrzebnym. Wprowadzone jednak przez synod „nowości“, przeważnie wzięte z Kościoła zachodniego, wprowadził synod jedynie dla podniesienia Cerkwi, gdyż reformy obrządkowe narzucało samo życie i wprowadzili je sami wierni.

Już w r. 1680 r., a więc na blisko pół wieku przed synodem zamojskim, zjazd duchowieństwa unickiego w Lublinie uznał w tzw. „Colloquium Lublinense“ potrzebę dodania okazałości nabożeństwom w Cerkwi unickiej. Wychodzono ze słusznego założenia, że reformy te są potrzebne ze względu na dokonaną co dopiero przed kilku dziesiątkami lat unię z Kościołem zachodnim, a właściwie będącą dopiero w trakcie dokonywania się, gdyż pewna część diecezyj pozostawała jeszcze w dyzunii. Jeśli więc miało zostać dokonane zjednoczenie kościelne, jeśli Cerkiew unicka miała być naprawdę „zjednoczona“, uznawano za konieczne nadanie jej pewnych cech i wprowadzenie niektórych zwyczajów i obrzędów z powszechnego Kościoła. Postanawiał więc już zjazd w Lublinie pod wpływem świątobliwego metropolity Cypriana Żochowskiego konieczność wprowadzenia w cerkwiach unickich „ołtarzy uprzywilejowanych“, gdy dotąd w cerkwi istniał tylko jeden ołtarz, dalej 40-godzinne nabożeństwo i częste wystawianie Najśw. Sakramentu, obnoszenie Najśw. Sakramentu w uroczystych procesjach, stwierdził konieczność używania monstrancyj również nieznanych w Cerkwi greckiej, przyklękanie podczas konsekracji i podczas gdy padano na twarz przy proskomydii (perenosie) przygotowanych darów itd.

I godzi się zaznaczyć, że nawet zjazd lubelski



Św. Marek Ewangelista.

właściwie tylko stwierdził istnienie tych zwyczajów i obrzędów już od dawna w wielu cerkwiach. Dopiero zaś w pół wieku później, gdy te reformy były już powszechne w Cerkwi, synod zamojski te samorzutnie wprowadzone zwyczaje zatwierdził, dokonał ich aprobaty w Cerkwi unickiej.

Do czasu synodu zamojskiego wierni niewiele jeszcze, a w każdym razie nie powszechnie zdawali sobie sprawę z istoty Najśw. Sakramentu i raczej główną cześć oddawali obrazom. Dlatego synod postanowił, żeby kapłani sami przygotowywali chleb do konsekracji, a zaprzestali go nabywać u żydów z uwagi na warunek wypieku z czystej pszennej mąki. Stąd dalej synod nakazał świecenie wiecznej lampy przed Najśw. Sakramentem i stąd wreszcie wprowadzono dla większej czci Najśw. Sakramentu uroczystość Bożego Ciała, również nieznaną w Cerkwi greckiej.

Msza św. miała się odtąd odprawiać na chlebie kwaszonym, a hostie kładzione na ołtarzu na cześć Matki Bożej i świętych musiały odtąd również być konsekrowane z główną hostią, podczas gdy dotąd kapłan ich nie konsekrował.

Dotąd do wycierania pateny i kielicha używano gąbki. Synod wprowadził jako nowość ręczniczek z lnianego płótna, jako odpowiedniejszy do zmywania, nie bacząc, że to zwyczaj zachodniego Kościoła.

Przed synodem wierni przed przystąpieniem do Sakramentu Pokuty musieli 3 dni pościć, a pokuta, którą przepisywał Nomo-kanon, przewidywała surowe formy kajania się. Odtąd zależało od kapłana naznaczenie pokuty, jaką uważał za stosowną.

Synod wprowadził też reformę organizacji Cerkwi, szczególnie odnośnie życia kleru. I tak pozwalał wyświęcać na kapłanów tylko kandydatów godnych stanu duchownego pod względem moralnym i posiadających odpowiednie przygotowanie. Kandydat, który splamił się przelewem krwi lub brał udział w wojnie, nie mógł według pojęć synodu zamojskiego jak wbrew dzisiejszej praktyce być wyświęconym na kapłana.

Nowością również było postanowienie synodu, że kandydat na biskupa musiał odtąd przez rok i 6 tygodni odbywać ćwiczenia duchowne w zakonie bazyliańskim, a potem złożyć profesję zakonną. Ten warunek organizacyjnej natury, jak również niektóre inne postanowienia synodu, są skrupulatnie dzisiaj wykonywane i nikt ich obowiązywania nie zaprzecza.

Jeśli więc jako dobre przyjęliśmy i uznajemy te lub inne nowości synodu zamojskiego, to dlaczego mielibyśmy prawo odrzucać inne ustawy pod pozorem, jakoby one godziły we wschodni charakter unickiej Cerkwi?

Co każdy katolik wiedzieć powinien.

Jak się odbywa „konklawe" i wybór Papieża.

W chwili dojścia tego numeru pisma do rąk Czytelników będziemy najprawdopodobniej już wiedzieli, kto jest następcą Piusa XI. Dla każdego będzie jednak rzeczą ciekawą dowiedzenie się, w jaki sposób wybiera się papieża. W ostatnim numerze naszego pisma powiedziano, że papieża wybierają kardynałowie i że do ważnego wyboru dany kandydat musi otrzymać najmniej $^2/_3$ głosów obecnych.

Dzisiaj opowiemy o tym, jak przeprowadza się sam wybór. Najpóźniej w 18 dni po śmierci papieża muszą wszyscy kardynałowie zjechać się do Rzymu. Tu zbierają się w miejscu dla wszystkich obcych zamkniętym, zwanym stąd po łacinie „konklawe". Oprócz kardynałów zostaje wraz z nimi zamknięta w konklawe pewna ilość osób dla posługi, opieki lekarskiej i dokonywania czynności pomocniczej przy wyborze.

Po śmierci Piusa XI odgrodzono pewną część pałacu watykańskiego, urządzono tam cele mieszkalne dla kardynałów i innych osób, które po dniu 1 marca, to jest po rozpoczęciu obrad, mają prawo tam pozostać. Kiedy konklawe zostanie rozpoczęte, sprawdza się, czy nie ma wewnątrz żadnego obcego, i po zapieczętowaniu jedynych drzwi wejściowych kardynałowie schodzą się dwa razy dziennie w kaplicy zwanej „Sykstyńską". Tu każdy z kardynałów zasiada na przygotowanym dla siebie tronie pod baldachimem, wypełniając przygotowane uprzednio kartki nazwiskiem kandydata, którego w swym sumieniu uważa za najodpowiedniejszego na Ojca św.

Po oddaniu kartek komisja kardynalska oblicza głosy. Jeżeli nikt nie otrzymał $^2/_3$ głosów, to jest wybór się nie udał, kartki spala się wraz z dodaniem mokrej słomy w specjalnym piecu, którego komin wychodzi na zewnątrz i jest widoczny dla tłumów przed pałacem. Skoro ludzie zobaczą czarny dym, wiedzą, że tym razem jeszcze nikt nie otrzymał przepisanej większości i głosowanie musi zostać powtórzone. Wreszcie gdy po pewnej ilości głosowań któryś z kardynałów otrzyma żądaną przez prawo większość, zapytuje się go, czy wybór przyjmuje. Skoro wybrany powie tak, otrzymuje z tą chwilą pełnię władzy papieskiej. Następnie nowy papież wybiera dla siebie imię, pod którym chce rządzić światem katolickim. Zwyczaj ten wprowadzono na pamiątkę tego, że pierwszy papież św. Piotr otrzymał to imię od samego Zbawiciela; przedtem, jak wiadomo, św. Piotr nosił imię Szymona. Wybór papieża kończy się przez uroczyste przybranie go w białe szaty, złożenie nowemu Ojcu św. przez kardynałów pierwszego hołdu i udzielenie uroczystego papieskiego błogosławieństwa Rzymowi i całemu światu.

Jak wygląda Państwo Watykańskie.

Jak wiadomo, każdorazowy Ojciec św. jest nie tylko głową Kościoła katolickiego, ale od roku 1929, to jest zawarcia układu z królestwem włoskim, również władcą świeckim tzw. Państwa Watykańskiego. Państwo Watykańskie jest najmniejszym ale i najlepiej zorganizowanym państwem na świecie. Jego powierzchnia zajmuje zaledwie 44 hektarów, z czego przeszło 5 h. obejmują zabudowania siedziby papieży — pałacu watykańskiego. Poza tym na terenie Państwa W. znajduje się ogromny kościół, Bazylika św. Piotra, liczne urzędy i muzea, zakłady i pracownie naukowe. Mimo że liczba obywateli Państwa Watykańskiego wynosi niewiele więcej ponad tysiąc osób, posiada ono własną linię kolejową, swoje monety, radiostację, urzędy pocztowe i służbę bezpieczeństwa.

Przy państwie świeckim Ojca św. bardzo dużo państw (obecnie 37) nawet niekatolickich posiada swoich przedstawicieli dyplomatycznych, ambasadorów i posłów. Polska jako kraj katolicki ma również w Państwie Watykańskim swojego ambasadora. Jak widzimy, Państwo Watykańskie nie jest duże, nie ma wojska, armat ani samolotów, lecz mimo to jako siedziba Namiestnika Chrystusa na ziemi wywiera wielki wpływ na życie całego świata.

Co to jest obrządek.

Jak wiemy, istnieje tylko jeden prawdziwy Kościół Chrystusowy. Jednak w ramach tego Kościoła istnieją rozmaite grupy ludzi, które uznając władzę Ojca św. i wierząc w te same podstawowe prawdy wiary zwane dogmatami przecież zachowują swoje odrębności w liturgii, a nawet prawie kościelnym. Każdy z obrządków w Kościele katolickim powstał podobnie jak nasz greckokatolicki. Kiedy usiłowania papieży zakończenia odszczepieństwa odniosły skutek i zawarto z poszczególnymi grupami odstępców ugody czyli unie, pozwolono na zachowanie dawnych, nieraz bardzo starożytnych obrządków i odmiennych przepisów prawnych.

Wiemy, że nasza unia z Kościołem Rzymskim została zawarta przy końcu XVI wieku w mieście Brześciu, stąd znana jest pod mianem „unii brzeskiej". Takich obrządków w Kościele katolickim jest bardzo dużo, powinniśmy jednak być dumni wiedząc, że nasz jest najliczniejszy i jeden z najbardziej starożytnych.

Obecnie nie jesteśmy w Polsce jedynymi unitami. W XVII wieku unię z Rzymem przyjęli również Ormianie, jednak obecnie nie ma ich w całym naszym państwie więcej niż 5 tysięcy. Papieże od początków ruchu unijnego stale opiekowali się nim, wydawali prawa i zarządzenia na korzyść unitów,



Św. Łukasz Ewangelista.

podkreślając w nich znaczenie i powagę różnorodności obrządków w jednym Kościele katolickim. Powinniśmy być tym więcej dumni z przynależności do naszej Cerkwi, skoro sobie uświadomimy, że najwięcej uwagi i znaczenia przywiązywał do ostatnich czasów Rzym do naszego greckokatolickiego obrządku.

Ilu było dotąd papieży.

Niedawno zmarły Pius XI był 261 następcą św. Piotra, pierwszego Namiestnika Chrystusowego na ziemi. Pierwszych trzydziestu papieży (z wyjątkiem św. Dionizego) poniosło śmierć męczeńską podczas prześladowań chrześcijan w Rzymie i wraz z następnymi 26 czczeni są przez Kościół jako święci. Ponadto 27 późniejszych papieży zostało wyniesionych na ołtarze Pańskie. Najdłużej rządził Kościołem św. Piotr, bo 25 lat, 2 miesiące i 7 dni. Uwzględniając jego poprzednie rządy w Antiochii okres ten będzie jeszcze dłuższy (jest to okres lat 33 zwany „latami Piotrowymi"). Nikt z papieży nie osiągnął dotąd tych lat Piotrowych. Najdłużej po pierwszym papieżu rządził Pius IX, którego pontyfikat trwał 31 lat, 7 miesięcy i 22 dni. Niektórzy papieże stali na czele owczarni Chrystusowej bardzo krótko; i tak Stefan I zaledwie trzy dni, Urban VII 13 dni, Celestyn IV 17 dni. Od VI wieku wszyscy papieże (z dwoma wyjątkami) zmieniali swe imię przy wstępowaniu na Stolicę Apostolską na pamiątkę faktu, że Chrystus nazwał Apostoła Szymona Piotrem. Najwięcej papieży nosiło imię Jan (23), następnie Grzegorz (16), Benedykt (15) itd. Według przepowiedni Malachiasza (pisaliśmy o nich w poprzednim numerze) Ojciec św., który przybierze imię Piotra II, będzie ostatnim papieżem i za jego panowania nastąpi koniec świata.

Z życia Polaków gr. kat.

Na ziemiach wschodnich Polski wskrzesza się polska unia.

Piszą nam:

Grono polskich księży unicko-katolickich wskrzesza dla naszych ziem wschodnich polską unię. W obrządku unickim językiem liturgicznym był język starosłowiański, podobnie jak łaciński w całym Kościele katolickim. Kazania zaś, śpiewy

i wszystkie dodatkowe nabożeństwa odbywały się w tym obrządku w języku polskim. Również kościoły unickie były urządzone zupełnie tak samo jak łacińskie.

Począwszy od unii brzeskiej przechodzili Polacy masowo na ten obrządek jako więcej zrozumiały. Szlachta zaś polska budowała kościoły unickie w każdej większej wiosce. Ona też kształciła swych synów na księży unickich.

Dopiero od roku 1860 za sprawą zaborczej Austrii zaczęto usuwać z kościołów unickich w Małopolsce język polski. Księżom zaś unickim zabroniono używania języka polskiego nawet wśród ich rodzin pod zagrożeniem usunięcia z probostw. Nadto przy spisie ludności zapisała Austria wszystkich Polaków wyznania unickiego jako Rusinów.

W 15 lat później, tj. w roku 1875 również rząd rosyjski przepisał polskich unitów na prawosławie, wprowadził język rosyjski w miejsce polskiego i opornych srogo prześladował, paląc całe wsie, porywając dzieci itp. Wskutek tego polska ludność musiała z konieczności ulec zarządzeniom zaborców.

W odrodzonej Polsce nie przyjmuje się kandydatów pochodzenia polskiego do seminariów greckokatolickich, utrzymywanych przez Rząd polski.

Wszystkie parafie greckokat., mimo że w wielu nie ma innej ludności jak tylko pochodzenia polskiego, obsadza się księżmi, którzy starają się często zukrainizować swych wyznawców. W wielu więc wypadkach ludność nie chcąc się dać zruszczyć przeszła na polskie prawosławie. Prawosławni zaś, potomkowie polskich unitów, wolą pozostać przy prawosławiu, aniżeli przejść na katolicyzm i zukrainizować się.

W interesie więc Państwa Polskiego jak i Kościoła katolickiego leży, by wskrzeszono polską unię i by ludność pochodzenia polskiego powróciła do polskości i katolicyzmu.

Co dotychczas straciliśmy przez unię, to musimy odzyskać przez jej odrodzenie. By zaś nie powtarzać błędów naszych przodków, musimy obrządek unicki zespolić ściślej z całym Kościołem katolickim. Odrodzenie nastąpi po rozbudowie naszego unickiego seminarium duchownego.

Klerycy usunięci z seminariów greckokatolickich za polską mowę, jak i kandydaci nie przyjęci do tychże seminariów z powodu ich polskiego pochodzenia zechcą się zgłosić o przyjęcie do seminarium unickiego.

W ogóle na księży unickich przyjmuje się kandydatów Polaków, religijnych, obrządku greckokatolickiego i łacińskiego, z wykształceniem uniwersyteckim, a najmniej średnim z maturą, bez względu na wiek.

Kandydatom z wyższym wykształceniem będzie nauka teologii skrócona i ułatwiona.

Znajomość języka ruskiego nie jest potrzebna.

Podania ze znaczkami na odpowiedź należy wnosić do ks. Stanisława Sasa, kapłana unickokatolickiego w Krakowie, ul. Pod Sikornikiem l. 52.

Do wskrzeszenia polskiej unii potrzeba tysięcy polskich księży.

Do współpracy w akcji wskrzeszenia polskiej unii zaprasza się Przewielebnych Księży także łacińskich, szczególniej emerytów.

Mamy nadzieję, że akcję wskrzeszenia polskiej unii powita polskie społeczeństwo bardzo gorąco i z całych sił poprze ją materialnie. Chodzi tu bowiem nie o drobnostkę, lecz o kilka milionów Polaków pozbawionych opieki duchowej polskich i katolickich księży i częściowo zruszczonych lub też zagrożonych zruszczeniem.

Z działalności Związku Polaków Grekokatolików.

Zarząd Główny Związku Polaków Gr. kat. postanowił:

1) zorganizować, okręgi Związku w Przemyślu, Stanisławowie i Tarnopolu,

2) mianować sekretarza Zarządu Głównego — naczelnym redaktorem dwutygodnika „Polaka Greko-Katolika",

3) uruchomić w marcu br. we Lwowie cykl wykładów Akcji Katolickiej.

Z życia Kościoła i Cerkwi.

Pogrzeb zmarłego Ojca św. Piusa XI odbył się 14 lutego w Bazylice Watykańskiej, największej i najwspanialszej świątyni chrześcijańskiej.

Zwłoki Ojca św. zostały umieszczone w trzech trumnach, pierwszej z drzewa cyprysowego wybitej szkarłatnym jedwabiem, drugiej ołowianej i wreszcie zewnętrznej z drzewa orzechowego. Doczesne szczątki Piusa XI zostały złożone na wieczny odpoczynek w podziemiach kościoła św. Piotra. Do trumny włożono medale pamiątkowe w liczbie odpowiadającej latom panowania Zmarłego oraz spisany na pergaminie opis czynów i zasług Piusa XI.

W uroczystościach pogrzebowych brali udział kardynałowie, korpus dyplomatyczny (przedstawiciele państw obcych) oraz liczne duchowieństwo świeckie i zakonne. Byli też obecni najbliżsi krewni zmarłego Ojca św., jego siostra i bratanek. Przez

Św. Jan Ewangelista.



czas, kiedy zwłoki papieża były wystawione na widok publiczny, kilka milionów wiernych złożyło ostatni hołd u Jego trumny.

W Niemczech trwają ciągle prześladowania katolików. Mimo śmierci Ojca św. Piusa XI ataki przeciw Niemu nie ustały. Partyjne pismo hitlerowskie „Angriff" umieściło niedawno artykuł określający w obraźliwych i niesmacznych słowach dzieło życia Zmarłego. W ostatnich dniach zamknięto również w Monachium (Bawaria) wydział teologii katolickiej przy tamtejszym uniwersytecie.

W lipcu bieżącego roku odbędzie się w klasztorze sióstr Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w Jazłowcu uroczysta koronacja cudownego posągu Matki Bożej.



Zjazd Polaków-ewangelików.

W Warszawie odbył się niedawno zjazd Polaków-ewangelików, który wypadł bardzo okazale. Rycina nasza przedstawia moment złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza przez delegację Zjazdu.

Co o nas piszą.

Prasa o gr. kat. Polakach.

Problem unii i gr. kat. Cerkwi zaczyna ostatnio spotykać się ze zrozumieniem u ogółu polskiego społeczeństwa. Co więcej, nawet z trybuny sejmowej padły ostatnio słowa o konieczności przyznania gr. kat. Polakom uprawnień językowych w Cerkwi, a nawet utworzenia dla nich osobnego gr. kat. seminarium duchownego.

Prasa polska zajęła się bardzo życzliwie zagadnieniem gr. kat. Polaków. Serię artykułów w prasie zapoczątkował artykuł p. Tadeusza Jagmina w „Polsce Zbrojnej" o Polakach gr. obrz., obrazujący historię ruchu polskiego wśród gr. kat. i obecne ich położenie. Pewien dziennik stojący blisko gr. kat. kurii metropolitalnej ogłosił artykuł na ten temat godzący się z koniecznością przyznania Polakom gr. kat. praw i podał przy tej sposobności, że ruch polski wśród gr. kat. objawił się już np. żądaniem w niektórych parafiach przez wiernych wprowadzenia w cerkwiach polskich kazań i nabożeństw.

Zagadnieniem gr. kat. Polaków zajęła się następnie cała polska prasa. Krakowski „Kurier Codzienny" w numerze z 20 lutego umieścił wstępny artykuł, w którym autor przytoczył niektóre ustępy listu pasterskiego ks. Metr. Szeptyckiego z 1904 r. do Polaków gr. obrz., podając fotograficzną odbitkę listów ks. Metropolity.

Poruszyła to zagadnienie cała lwowska prasa, żądając również uprawnienia dla gr. kat. Polaków. Podobnie prasa warszawska, a szczególnie „Gazeta Polska" uwydatniła tę sprawę podnosząc, że jeszcze niedawno, bo do wojny światowej, w wielu cerkwiach odbywały się kazania i śpiewy polskie.

Bardzo żywo zajęła się tą sprawą również prasa wileńska. „Głos Wileński" jednak mylnie podał przy tej sposobności, jakoby w 40% cerkwi jeszcze do samej wojny światowej odbywały się polskie kazania. Procent ten był wówczas już o wiele mniejszy.

Na ten temat rozchodzą się również jeszcze niesprawdzone wiadomości. Lwowskie „Słowo Narodowe" w numerze z 22. II notuje pogłoskę o poważnych zamiarach utworzenia osobnego biskupstwa dla Polaków gr. kat., przy czym na stanowisko to byłby upatrzony ks. Ilków, kapelan gr. kat. w wojsku polskim. Sprawa ta ma być podobno załatwiona w Watykanie z okazji rozmów o mianowaniu ambasadora polskiego przy Stolicy Apostolskiej. Godzi się przypomnieć, że sprawa ta miała już swój precedens. Mianowicie na żądanie gr. kat. Węgrów Stolica Apostolska w r. 1912 bullą „Christi fideles graeci" utworzyła dla nich osobne gr. kat. biskupstwo o charakterze narodowym węgierskim w Hajdudorogu.

Można wyrazić zadowolenie, że sprawa Polaków gr. kat. stała się obecnie bardzo aktualną i żywo interesuje całe polskie społeczeństwo i władze tak świeckie, jak i duchowne. Chodzi tylko o to, by sprawa uzyskała jak najrychlej powodzenie i realizację.

Dużo zależy też od żywotności nowoutworzonej organizacji Polaków gr. kat. Jeśli ożywiona ideą przyczynienia się do podniesienia Cerkwi zdoła wzmóc swoją działalność zwłaszcza na polu religijnym oraz nawiązać przyjazny kontakt z naszą zwłaszcza wyższą hierarchią cerkiewną, wówczas wzajemne zbliżenie i zrozumienie w dużym stopniu zadecyduje o powodzeniu naszej akcji na terenie unickiej Cerkwi. Już dziś można powiedzieć, że Związek Polaków greko katolików sprosta wielkim zadaniom.

Przedpłata roczna ... zł 3·00	Redakcja Lwów, ul. Czarnieckiego 4.	OGŁOSZENIA:
„ półroczna ... „ 1·50	Redakcja przyjmuje: środy od 16—17.	Cała str. .... zł 400.—
„ kwartalna ... „ 0·75	Konto P. K. O. Nr 510.130.	Pół strony .... „ 200.—
„ miesięczna ... „ 0·25		Ćwierć strony ..... „ 100.—
Cena pojed. egz. 15 gr.		

Wydawca: Księgarnia Wydawn. Lwów, pl. Bernardyński 17, telef. 228-42. Redaktor nacz.: Józef Turiański.
Drukarnia Naukowa, Lwów, Ormiańska 8.